



TERAZ SZKOŁA!

PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W POSKWITOWIE • XI-XII 2005



CO NOWEGO W SZKOLE MARZEN?

W Poskwitowie „Szkoła Marzeń” działa od dwóch miesięcy na dobre. W jej ramach odbywa się szereg działań. Jedne z nich są w całości finansowane ze środków grantowych, inne w części, a jeszcze inne finansujemy we własnym zakresie. Cóż zatem zrobiliśmy dotychczas?

Uczniowie wyjechali na dwie wycieczki; jedną dwudniową do Krynicy, drugą do Krakowa dla młodszych dzieci, dzieciaki obejrzały w szkole również bezpłatnie wystawę „Życie mórz i oceanów”.

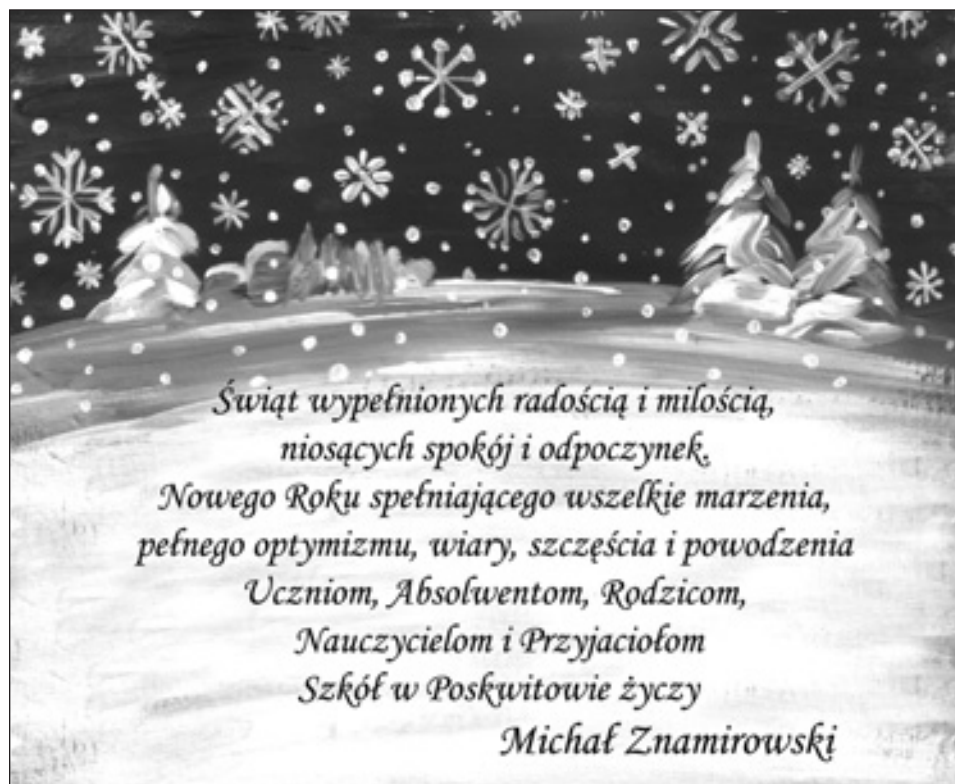
W listopadzie zorganizowaliśmy także dla środowiska „Biesiadę patriotyczną”, spotkanie integracyjne oraz „Literacki Wieczór Wspomnień”. Zainteresowanie miejscowej społeczności było duże, w związku z czym będziemy w przyszłości realizować podobne przedsięwzięcia wraz z mieszkańcami naszych wsi.

Uczniowie bardzo aktywnie wraz z Panem Janem Szopą przygotowują się do Wigilii u św. Franciszka rozwieszając karmniki, rozstawiając paśniki i wysypując ziarno. Ptaki chyba też nas polubiły, bo nie możemy nadażyć z uzupełnianiem pokarmu.

Oprócz tego kontynuowane są zajęcia chóru, Teatryku na Schodkach, odbywają się spotkania „W samo południe”, zajęcia plastyczne. Rozpoczęliśmy realizację dużego projektu „Ogrody naszych przodków”, do pomocy przy którym Państwa serdecznie zapraszam.

O wielu tych przedsięwzięciach, wewnątrz numeru, piszą nasi Uczniowie i Nauczyciele. Zachęcam Państwa do jego lektury.

Michał Znamirowski



Wigilia

Cicha noc.

*Gwiazdka mała
na wigilię wota
także nas.*

*Na naszym stole
tyło jedno danie.*

Na talerzyku miłość podano.

Jak ją podzielić?

*A może zjemy wspólnie
ten opłatek z miłości?*

J.K.

LATA I WOJNY

(z Kroniki Szkoły)

Rok 1915/16

Na rok szkolny 1915/16 wynajęto salę szkolną u gospodarza Killińskiego Jakuba. W sali tej uczyły się cztery oddziały. Na miejsce p. Jana Góreckiego przyszła nauczycielka p. Rafaela Puchówna. Pracowała ona w tej szkole niecałe dwa lata t.j. rok szkolny 1915/16 i do maja roku szkolnego 1916/17. Od maja została przeniesiona a szkoła w Poskwirowie nie obzymała żadnej siły nauczycielskiej i była nieczynna do końca roku 1917.

Rok 1918.

W styczniu roku szkoła z powrotem została uruchomiona. Tym razem salę szkolną wynajęto w Poskwirowie Starym u gospodarza Plaszyki Stanisława. W szkole tej uczyły się też cztery oddziały a kierownikiem był p. Chudaczek Marian. Do szkoły tej uczęszczały dzieci od stycznia 1918 r do końca roku szkolnego t.j. do 28 czerwca i następny rok Szkolny 1918/19

KALENDARIUM

7. X otrzymujemy wiadomość, że Szkoła Podstawowa w Poskwirowie wygrała konkurs grantowy „Szkoła Marzeń” (Projekt MA-1-313);
9. X uroczyste obchodzimy Dzień Patrona - Święto Szkoły;
11. X rusza praca „Teatryku na schodkach” (przygotowywany jest spektakl na 11 listopada);
15. X chór szkolny (jeszcze bez nazwy) pod kierunkiem Pana Ryszarda Pluteckiego rozpoczyna przygotowywanie repertuaru kołedowego, w szkole odbywają się „Poranki Sobotnie - W samo południe”;
- 24-25. X Pierwsza Gimnazjalna jedzie na wycieczkę do Krynicy;
28. X podpisujemy umowę ze Szkołą Marzeń;
- 8.XI klasy młodsze jadą do Krakowa: z rewidzją do klasztoru Ojców Franciszkanów, na spektakl „Śpiąca królewna” do Teatru Groteska (więcej w „Co nowego w Szkole Marzeń”);
10. XI bierzemy udział w V Gminnych, Terenowych Biegach Niepodległości w Grzegorzowicach. Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Poskwirowie wygrywa Konkurencję drużynową (więcej obok);
13. XI w remizie OSP w Poskwirowie odbywa się „biesiada patriotyczna” przygotowana przez nasze szkoły. Po biesiadzie przy kawie i herbacie rozmawiamy o edukacji (więcej w „Co nowego w Szkole Marzeń”);
14. XI Ania Cerek z klasy VI zdobywa II miejsce w Konkursie Literackim: „W świecie dziecięcej wyobraźni” w Słomnikach;
20. XI na konto szkoły spływa pierwsza transza funduszy ze Szkoły Marzeń;
24. XI Koło Młodych Talentów przygotowuje i prezentuje spektakl „Andrzejkowe wrózby”, wieczorem odbywa się Literacki Wieczór Wspomnień spotkanie autorskie z Panem Januszem Poniewierskim autorem biografii papieża Jana Pawła II „Pontyfikat”; (więcej w „Co nowego w Szkole Marzeń”);
25. XI zima się pośpieszyła i my przyśpieszamy przygotowania do wigilii u św. Franciszka zaczynamy dokarmianie ptaków;
29. XI wyjeżdżamy do kina na „Oliwera Twista” za darmo funduje Szkoła Marzeń



Świąt prawdziwie świątecznych,
ciepłych w sercu, zimowych na zewnątrz
jaśniejących pierwszą gwiazdka,
co daje nadzieję na następny rok

życzy

Dyrekcja,
Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców
Szkoły Podstawowej im. Św. Franciszka z Asyżu
i Publicznego Gimnazjum w Poskwirowie

V GMINNE, TERENOWE BIEGI NIEPODLEGŁOŚCI W GRZEGORZOWICACH



fol. Monika Ciaranek

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

Szkoły Podstawowe

Dziewczeta:

1. Paulina Patrzalek - Sieciechowice; 2. Agata Kurbiel - Poskwirow, 3. Anna Cerek - Poskwirow
Justyna Patola (7)

Chłopcy:

1. Michał Orzeł - Celiny, 2. Tomasz Nowak - Sieciechowice, 3. Tomasz Szłek - Narama
Jakub Rerak (4); Paweł Rojek (10)

Gimnazja:

Dziewczeta:

1. Anna Kurbiel - Iwanowice, 2. Katarzyna Patola Iwanowice, 3. Edyta Domagała - Iwanowice
Joanna Małek (7)

Chłopcy:

1. Cezary Kaleta - Iwanowice, 2. Grzegorz Wilk - Grzegorzowice, 3. Adam Zawierucha - Iwanowice

Darek Włodarski (9)

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

Szkoły Podstawowe:

I miejsce - Poskwirow,

II miejsce - Celiny, III miejsce - Sieciechowice

Gimnazja:

I miejsce - Iwanowice,

II miejsce - Grzegorzowice, III miejsce - Poskwirow



fol. Monika Ciaranek

Diabelski Kamień

(na Jaworzynie)

Kiedy wyszłam na ten głąz,
Zobaczyłam piękny świat.

Te drzewa:
Choinki,
Strojne jodły i dębinki.
Kaźde było kolorowe
źółte, czerwone,
pomarańczowe.

Na koniec wierszyka
Napiszę tak:
Było tam super
Hip, hip, hura!!!

Joanna Małek



Pierwsza pomoc - pierwsza klasa



Andrzejkowe wrózby
fol. Joanna Kowalska

DZIEŃ PATRONA - ŚWIĘTO SZKOŁY



**DNIA 9 PAŹDZIERNIKA
2005 ROKU
W SZKOLE PODSTAWOWEJ
IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE
ŚWIĘTOWANIE DNIA PATRONA
ŚWIĘTO SZKOŁY.**



**NA UROCZYSTOŚCI ZEBRAŁO
SIĘ BARDZO WIELU LUDZI;
MIESZKAŃCÓW OKOLICZNYCH
WSI, ZAPROSZONYCH GOŚCI,
DZIECI I MŁODZIEŻY.
UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘŁA
SIĘ MSZĄ ŚWIĘTĄ.
KLASY PIERWSZE ZŁOŻYŁY
UROCZYSTE ŚLUBOWANIE,
ODBYŁA SIĘ
OKOLICZNOŚCIOWA
AKADEMIA.**



*Jakub Chwastek, kl. III,
"Święty Franciszek z wilkiem"*

*Klaudia Chlebda, kl. III,
"Święty Franciszek"*

**BYŁY TEŻ PRZEMÓWIENIA,
GRATULACJE, ŻYCZENIA...
ODBYŁ SIĘ TAKŻE WERNISZAŻ
WYSTAW: FOTOGRAFICZNEJ
- „ASYŻ, MIASTO NASZEGO
PATRONA” I PLASTYCZNEJ
- „DEKALOG ŚW. FRANCISZKA
W OCZACH DZIECKA”.
BYŁO TEŻ COŚ DLA CIAŁA
POCZĘSTUNEK: DEGUSTACJA
NASZYCH REGIONALNYCH
POTRAW.
ŚWIĘTOWALIŚMY RADOŚNIE,
ACZKOLWIEK ROZWAŹNIE!**





CO NOWEGO W SZKOLE MARZEŃ

Z REWIZYTĄ U OO. FRANCISZKANÓW

We wtorek 8 listopada 2005r. uczniowie klas O-III ze swoimi nauczycielami wybrali się na wycieczkę do Krakowa.

Najpierw w Teatrze Grotteska oglądaliśmy nowoczesne przedstawienie pt. „Śpiąca królewna”. Sztuka była inna niż zwykle, gdyż kolejne postacie powstawały na „oczach widzów” z poduszek, poszewek i innych ciekawych rzeczy. Przedstawienie było kolorowe, zabawne i interesujące, dlatego wszystkim się podobało. Mnie najbardziej spodobały się dekoracje oraz stroje aktorów i lalek.

Następnie przeszliśmy Plantami do Bazyliki Ojców Franciszkanów. Odwiedziliśmy braci zakonnych, którzy byli wcześniej u nas na Święcie Szkoły. Brat Daniel oprowadził nas po kościele i opowiedział nam o historii klasztoru, a także o życiu i zwyczajach braci zakonnych.

Najbardziej utkwił mi w pamięci fakt, że malowidła w bazylice po kolejnym pożarze zaprojektował i wykonał wraz z uczniami sam Wyspiański. Zainteresował mnie również ołtarz boczny z kopią całunu Pana Jezusa i ławka, w której często siedział i modlił się Jan Paweł II (każdy z nas chciał chociaż przez chwilę posiedzieć w niej).

Żegnając się z bratem Danielem wręczyliśmy mu na pamiątkę ozdobną teczkę z własnoręcznie wykonanymi przez nas pracami plastycznymi przedstawiającymi św. Franciszka z Asyżu i pamiątkowymi zdjęciami z Dnia Patrona.

Przed powrotem jeszcze popatrzyliśmy przez chwilę na okno w Pałacu Biskupim, z którego mówił papież, kiedy przyjeżdżał do Krakowa. Następnie zadowoleni wróciliśmy do autokaru i udaliśmy się w drogę powrotną do Poskwitowa.

Ola Kralka, klasa III



fot. Joanna Kowalska



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W POSKWITOWIE Z PIĘŚNIĄ NA USTACH

13 listopada poskwitowska społeczność zebrała się w miejscowej remizie, aby uczcić Święto Niepodległości w formie Biesiady Patriotycznej. Licznie przybyli uczniowie, rodzice i dziadkowie wspólnie śpiewali patriotyczne pieśni polskie, które ostatnimi czasy odchodzą niestety w zapomnienie. Zebrani mogli również obejrzeć spektakl teatralny pt. „Wolność”, który zmuszał do refleksji nad sprawami współczesnego świata i do zastanowienia się, w jaki sposób, młode pokolenie, korzysta z wolności, wywalczonej przez naszych przodków. Przedstawienie przygotowała poskwitowska młodzież ze szkoły podstawowej i gimnazjum.

Atmosfera w sali zrobiła się bardzo gorąca, a rozmowom nie było końca. To doskonała okazja, by przy kawie, herbatce spotkały się trzy pokolenia i wspólnie spędziły wolny czas. To okazja do wymiany myśli i doświadczeń. Tym razem rozmawialiśmy o edukacji, o polskich szkołach marzeń.

Mamy nadzieję, że okazji do takich spotkań w naszej miejscowości nie zabraknie. [Biesiadę prowadziła p. Joanna Kowalska a oprawę muzyczną zapewniał p. Adam Chwastek]

M. K.



fot. Maciek Mucha

Na szkoleniach w Przegorzalach

Szkolne zespoły realizujące projekty programu „Szkoła Marzeń” odbywają szkolenia organizowane przez Regionalny Ośrodek Koordynacyjny w Krakowie (MCDN). Dotychczas odbyły się dwa dwudniowe szkolenia w Domu Gościńnym „Przegorzały” Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwsze: 18-19 listopada, poświęcone było dwóm tematom: finansowaniu i rachunkowości projektu i modelowi aktywnego, nowoczesnego nauczania realizowanego metodą projektu. Udział w nim wzięły: Anna Rerak - kordynator projektu oraz Joanna Kowalska i Natalia Znamirowska - współautorki i realizatorki projektu a także p. Bożena Mularczyk - zajmująca się obsługą rachunkową.

W drugim szkoleniu (2-3 grudnia) poświęconym tworzeniu lokalnej koalicji na rzecz zwiększania szans edukacyjnych uczniów z gmin wiejskich wzięli udział: Anna Rerak, Zdzisław Burda - radny, członek komisji oświaty oraz Michał Znamirowski - prowadzący Szkoły w Poskwitowie. (Posk.)

CO NOWEGO W SZKOLE MARZEN



Literacki wieczór wspomnień

*Spotkanie z autorem biografii
Jana Pawła II "PONTYFIKAT"
- Januszem Poniewierskim*

24 listopada wieczorem w naszej szkole odbyło się spotkanie autorskie z Panem Januszem Poniewierskim - biografem papieża Jana Pawła II.

Gdy do naszej szkoły, choć z lekkim opóźnieniem, dotarł wśród mgieł nasz gość, rozległy się oklaski i rozpoczęła się „Literacki Wieczór Wspomnień”.



Na początku wystąpił od niedawna działający szkolny chór z przygotowanym specjalnie na tę okazję repertuarem. Drugim wydarzeniem były gościnne występy



Gimnazjum z Grzegorzowic z przedstawieniem „Totus tuus” opartym na tekstach Jana Pawła II. Przedstawienie wszystkim się bardzo podobało.



Głównym punktem było jednakże spotkanie z pisarzem. Prowadził je Pan Michał Znamirowski zadając pytania, które wcześniej przygotowali uczniowie naszej szko-



ły. Pan Janusz Poniewierski odpowiadał bardzo wyczerpująco i niezwykle ciekawie. Opowiadał nam również o książkach o papieżu, które sam napisał.



„Pontyfikat” - biografie 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II oraz „Kwiatki Jana Pawła II” można było kupić na miejscu i poprosić o dedykację z autografem samego autora.

Całe nasze spotkanie okazało się bardzo udane; wszyscy byli zadowoleni. Nasz wieczór z Panem Januszem Poniewierskim został uwieczniony na zdjęciach wykonanych przez naszych wszędobylskich fotoreporterów Adama Kowalskiego (kl. VI) i Michała Stockiego (kl. I G) [zdjęcia w tekście].

Sądzę, iż spotkanie z autorem papieskiej biografii wzbogaci naszą wiedzę o polskim Papieżu.

Ewelina Burda, kl. I G

[Chór wystąpił pod kierunkiem p. Ryszarda Pluteckiego. Przedstawienie „Totus tuus” przygotował p. Stanisław Szymski. Spotkanie przygotowali: Monika Kobus, Natalia Znamirowska, Michał Znamirowski w ramach projektu „Książka nie grzyje”].

Czy spełnią się „Andrzejkowe wróżby”

Koło Młodych Talentów zwane przez niektórych „Kuźnią” działa w szkole drugi rok. Na zajęcia uczęszczają dzieci z klas pierwszej, drugiej i trzeciej. W Kole mogą rozwijać swoje talenty recytatorskie, śpiewacze, a także taneczne. Głównym celem zajęć jest przygotowanie inscenizacji przedstawień, w których dzieci mogą zaprezentować swoje uzdolnienia, czy nabyte umiejętności aktorskie.

W tym roku przygotowaliśmy pro-



fot. Joanna Kowalska

gram na Święto Szkoły pt.: „Witamy Pierwszoklasistów”, krótki montaż: „Dzieciarnia dziękuje nauczycielom” oraz inscenizację opartą na miejscowych obrzędach ludowych „Andrzejkowe wróżby”

Obecnie trwają prace nad inscenizacją przedstawienia „Bajkowy pociąg”, która zostanie zaprezentowana podczas szkolnej „Choinki” w styczniu przyszłego roku.

Anna Rerak

[Zajęcia KMT prowadzą: Marta Łukasiewicz i Anna Rerak]



WOKÓŁ KAGANKA OŚWIATY

Szanowni Państwo!

Jest jesień 2005 roku. Jesteśmy w różnym wieku, pełnimy różne role w życiu społeczeństwa. Jedni z nas są nauczycielami, rolnikami, pracownikami urzędów, inni dyrektorami, przedstawicielami władzy samorządowej, ale wszyscy jesteśmy albo rodzicami, albo dziadkami, czy też dziećmi, jesteśmy mieszkańcami naszych wsi, naszej gminy Iwanowice. Nie ma wątpliwości, że wszystkim nam na dobrej edukacji, dobrej oświacie bardzo zależy. Każdy z nas ma wizję szkoły, do której chciałby chodzić czy to w charakterze ucznia, czy nauczyciela do pracy, rodzica na wywiadówkę, czy też mieszkańca na imprezę kulturalną, regionalną, krótko mówiąc edukacyjną. Każdy z nas ma swoją SZKOŁĘ MARZEŃ, o której zapewne przy różnych okazjach wielokrotnie rozmawiał, a nawet toczył pasjonujące dyskusje. By spełnić wymogi szkoły marzeń, nie te formalne wynikające z przepisów oświatowych, z warunków donatora lecz te „prawdziwe”, trzeba znać oczekiwania wobec szkoły tych wszystkich ludzi, o których wyżej była mowa, czyli Was, Szanowni Państwo.

Zwracamy się zatem do Państwa z prośbą o chwilę refleksji i o napisanie jaka według Was powinna być szkoła marzeń? Jakich działań od wymarzonej szkoły oczekujecie? Jakie procedury, zwyczaje powinny w niej obowiązywać? Z jakich tradycji edukacyjnych czerpać ona powinna w praktyce pedagogicznej? Prosimy o podzielenie się swą wiedzą, swym doświadczeniem. Pomoże to nam, nauczycielom, po pierwsze w odpowiedzi na pytanie jaka powinna być nasza szkoła, a po drugie pomoże nam wszystkim zjednoczyć się w szlachetnej próbie stworzenia SZKOŁY MARZEŃ. Wasze myśli, spostrzeżenia, wypowiedzi chcemy zawrzeć w przygotowywanej do opublikowania książce „Nasza szkoła marzeń”.



LOT MOTYLA

Trudno w to uwierzyć, ale jak pokazują badania meteorologiczne, podmuch wiatru spod skrzydeł motyla może być powodem tak spektakularnych zjawisk jak tragiczny Huragan Katrina, który spustoszył Nowy Orlean. Zjawisko polega na tym, że przy ogromnej liczbie czynników wpływających na ruchy powietrza, w odpowiednim układzie zmiennych, wzajemnie oddziałujące siły mogą zacząć się kumulować. Efekt będzie wtedy podobny do lawiny wywołanej niewinnym kopnięciem kulki śniegu w górach.

W życiu psychicznym zauważamy podobne zjawisko. Pozornie nieistotne zdarzenia - czyjś uśmiech, brak reakcji na jakieś zachowanie, zlekceważenie czyjejś wypowiedzi, gest zrozumienia, porozumiewawcze spojrzenie - jeśli padną na podatny grunt, mogą rozpocząć długotrwały proces, prowadzący do niewyobrażalnych konsekwencji. Na przykład zdolne i inteligentne dziecko może zostać zniechęcone do nauki i skończyć swoją edukację na poziomie gimnazjum; natomiast inny, wcale nie najzdolniejszy uczeń doceniony w jakimś projekcie, rozpocznie swoją drogę uwieńczoną znaczącym sukcesem życiowym.

Trudną rolą nauczyciela jest odróżnianie sytuacji nieistotnych od tych, które mogą mieć poważne konsekwencje. Na przykład jeśli dziecko skarży się na swojego kolegę, nauczyciel ma dylemat czy chce ono tylko zacząć nauczyciela i nawiązać z nim kontakt, czy też woła o pomoc w swojej bezradności. Jeśli dziecko nie wykonuje poleceń nauczyciela, ma on dylemat czy jest to efekt chwilowej nieuwagi na lekcji, czy znaczące sprawdzanie tolerancji nauczyciela na łamanie ustalonych zasad. Eskalacja takiego testowania sprawia, że niewinny łobuziak, po kilku latach pobażania staje się poważnym problemem dla całej społeczności.

Pocieszający jest fakt, że zjawisko kumulowania się drobnych zdarzeń może nie tylko mieć charakter destruktywny, ale też konstruktywny. Pozornie nieistotne przyjazne zachowanie może uruchomić w konsekwencji eksplozję dobra. Każdy drobiazg wzmacnia wtedy chęci dziecka do większego wysiłku w pokonywaniu własnych ograniczeń i słabości. To co jest konieczne, aby tak się działo, to nieprzeciętna uwaga i zaangażowanie wychowawców i reagowanie na te niezliczone ilości drobnych codziennych zdarzeń. Ponieważ w pojedynkę żaden nauczyciel nie jest w stanie w pełni ogarnąć uwaga zachowania i sytuacji każdego swojego ucznia w naszej szkole, wszyscy (rodzice, pracownicy szkoły, pani woźna i pan konserwator, uczniowie, sąsiedzi szkoły, mieszkańcy wsi) powinni mieć prawo „wtrącania się” do tego, co robią inni, aby nie przeoczyć niczego istotnego. Bo jakkolwiek w dydaktyce napotykamy na granice zdolności czy też możliwości intelektualnych dzieci, to w wychowaniu nie powinniśmy stawiać sobie żadnych granic.

Wszyscy jesteśmy powołani do świętości.
Klaudia Stocka - rodzic

Moja Szkoła Marzeń

Rozpoczęcie pracy w szkole przez młodego nauczyciela jest dla niego dużym wyzwaniem. W momencie objęcia stanowiska młody pedagog posiada nie tylko wiedzę teoretyczną, ale również swoją wizję szkoły oraz plan, który w trakcie swojego rozwoju zawodowego chciałby realizować. Szkoła jest idealnym miejscem urzeczywistnienia różnorodnych pomysłów i marzeń. Dzieci są jak „tabula rasa”, czyli biała karta, na której można ukształtować wiele pozytywnych wartości i swoich ambitnych zamierzeń.

Jako młody absolwent Akademii Wychowania Fizycznego chciałbym zaproponować dzieciom szeroki wachlarz rozwoju zarówno fizycznego jak i intelektualnego. Jednocześnie z rozwojem aktywności fizycznej moim podstawowym celem jest kształtowanie poprawnych zachowań i postaw młodego człowieka. Porażki, sukcesy, walka i zasady gry fair play to tylko niektóre z cech sportu, których chciałbym nauczyć na swoich lekcjach. Jednocześnie życzyłbym sobie, aby miały one odzwierciedlenie w życiu codziennym.

Szkoła Marzeń powinna spełniać oczekiwania uczniów, wyjść naprzeciw ich marzeniom i pomóc im je realizować. Powinna być miejscem, gdzie uczeń ma nieograniczony dostęp do wiedzy i możliwość spełniania się w różnych dziedzinach kultury. Jednocześnie szkoła powinna być dla uczniów przyjazna, dająca poczucie bezpieczeństwa, w której każdy byłby traktowany jak indywidualność, a jego problemy dostrzegane i rozwiązywane z pomocą nauczycieli.

Uważam, że ważnym celem edukacji jest przygotowanie absolwentów do przyszłego życia. Dzisiejsze czasy niosą ze sobą wiele niebezpieczeństw i zagrożeń. Życie preferuje silne i ambitne jednostki mocno dążące do celu. W swojej pracy chciałbym przygotować młodego człowieka do często niełatwej i nierównej walki o swoje marzenia. Wychowanie poprzez sport daje takie możliwości, ponieważ uczy on, konsekwencji siły i wytrwałości w osiąganiu celów. Jednocześnie swoją nauczycielską postawą, przyjazną, ale bardzo wymagającą i konsekwentną, a niejednokrotnie surową, będę realizował powyższe postulaty. Swoje niekonwencjonalne dla niektórych założenia opieram na swoich osobistych doświadczeniach. Są to spostrzeżenia młodego chłopaka wychowanego na jednym z krakowskich osiedli, gdzie zło i przemoc można spotkać na każdym kroku i tylko silne charaktery mogą się temu przeciwstawić i osiągnąć cel w życiu. Ważne, aby nie poddawać się i znaleźć właściwy kierunek rozwoju a własne doświadczenia potraktować jako dobre przygotowanie do życia.

Dla mnie receptą na „wyrwanie” się z tej rzeczywistości okazał się sport, gdzie odnalazłem bezpieczeństwo i pomysł na resztę swojego życia. Moim celem jest to, aby każdy mój wychowanek odnalazł własną drogę realizacji, a marzeniem i osobistym sukcesem, aby tą drogą okazał się SPORT.

Roman Kozik
- nauczyciel w-f, trener piłki nożnej



Magdalena Stocka, kl. I, "Święty Franciszek wśród kwiatów"

ZAPRASZAMY

Wszystkich którzy chcą z nami wydawać, redagować gazetkę

TERAZ SZKOŁA!

i cieszyć się rezultatami swojej i naszej pracy zapraszamy do współpracy.

Kontakt:

tel.: 012 388 40 77, kom. 606 35 58 54

e-mail: sp.poskwitow@interia.pl

lub osobiście w kancelarii szkolnej.

Niech Świeta Bożego Narodzenia i Wigilijny wieczór upłyną Nam w szczęściu i radości przy staropolskich koledach i zapachu świerkowej gałązki.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE CELTOM

Cecylia Wykurz, Tomasz Wykurz

Dziękujemy

Mija trzeci miesiąc funkcjonowania nowych szkół w Poskwitowie. W tym czasie wielokrotnie doświadczyliśmy wiele dobra od mieszkańców naszych wsi, gminy i nie tylko. Pod naszym adresem padło wiele ciepłych słów. Niektóre osoby w sposób bardziej materialny postanowiły wyrazić swoją aprobatę, wsparcie dla naszych działań. Zarówno jednym jak i drugim serdecznie dziękujemy.

A szczególnie: Annie i Henrykowi Litwincukom, Ryszardowi Pluteckiemu, Leszkowi Kralce, Adamowi Chwastkowi, Jerzemu Kucali, Jerzemu Tomczykowi, Grzegorzowi Silczukowi (z Krakowa), Leszkowi Świerkowi, Krzysztofowi Cer-kowi, a także wszystkim Rodzicom zaangażowanym w przygotowanie Dnia Patrona: Annie Plizga, Małgorzacie Kralce, Agnieszce Zarebie, Sylwii Ziarko, Elżbiecie Słocie, Teresie Cerek, Dorocie Wykurz, Urszuli Wieczorek, Małgorzacie Wadowskiej, Jolancie Burdzie, Lucynie Mrugałskiej, Wioletcie Nowak,



- Podaj datę śmierci Bolesława Chrobrego
- To on chorował prosię pana?...

- Co zrobił Władysław Jagiełło po wstąpieniu na tron?
- Usiadł.

WYDAWCA:

Szkoła Podstawowa im. św. Franciszka z Asyżu i Publiczne Gimnazjum w Poskwitowie, 32-095 Iwanowice tel./fax: 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl

ZREDAGOWAŁ: Zespół redakcyjny: Monika Kobus, Joanna Kowalska, Małgorzata Mucha, Anna Rerak, Karina Znamirowska, Michał Znamirowski - red. nacz.

Skład komputerowy: Michał Znamirowski jr

I GIMNAZJALNA JEDZIE DO KRYNICY

- tekst: Joanna Małek, zdjęcia: Justyna Tomczyk

24 października 2005 roku, godzina 5,50.

Dotarliśmy busem spod szkoły na dworzec PKS-u w Krakowie. Szukaliśmy autobusu nr 3, którym mieliśmy podróżować tego ranka. Kiedy po 20 minutach ruszyliśmy od razu zapytałam, kiedy będzie następny postój, bo nie mogłam się doczekać, kiedy ujrzę Krynicę z bliska. Okazało się, że trochę sobie pojedziemy i na miejscu będziemy koło 10,00.

W czasie drogi strasznie się nudziłam i pisałam wypracowanie w zeszycie do geografii. Wreszcie kierowca nas wysadził na dworcu. Dalej musieliśmy sobie radzić sami. Postanowiliśmy, że do pensjonatu pójdziemy na piechotę.

Bez żadnego trudu, a w zasadzie z małą pomocą Pani Dyrektor doszliśmy do naszego hoteliku. Pani kierowniczka dała nam klucze od pokojów. Każdy z nas poszedł się rozpakowywać.

Obiad był o 14,00. Po jedzeniu mieliśmy chwilkę przerwy. Niedługo potem wyruszyliśmy na Górę Parkową, oczywiście zrobiliśmy to za pomocą kolejki linowej.

Następnie poszliśmy do „ródełka Miłości” i wszyscy koniecznie chcieli się z niego napić wody, ale jeden pan przestrzegwał, że woda nie jest czysta i nie można jej pić.

Po zjechaniu z Góry Parkowej tupałiśmy do Pijalni Wód, gdzie niektórzy kupowali różne rodzaje wód i te wody były naprawdę smaczne, przynajmniej część z nich.

A potem to już do naszego pensjonatu. Odpoczęliśmy, zjedliśmy kolację po której była mała impreza, ale szybko się skończyła.

Ubraliśmy piżamki i poszliśmy spać, ale nie na śnie dzień się kończy. Od godziny 20,00 do godziny 23,00 okropnie wariowaliśmy, lecz w końcu wszyscy słodko zasnęli.

25 października 2005 roku, godzina 7.00. Wszyscy już wstali i wkrótce było śniadanie z parówkami. Po śniadaniu sprzątnęliśmy pokoje, odpoczęli trochę. Po czym opuściliśmy pensjonat na dobre. I poszliśmy na Jaworzynę.

Chcieliśmy wyjechać kolejką, ale właśnie przestała być czynna. Poszliśmy więc na piechotę pod Czarci Kamień. No i zdobyliśmy szczyt ledwie ledwie. Byliśmy zziębnięci, zdyszani, naprawdę zmęczeni. Droga powrotna poszła nam szybciej, bo było z górki.

Bussem podjechaliśmy pod pewną karcznię, gdzie zjedliśmy dobre jedzenie.

Teraz zaczyna się powrót. Na dworcu drobne zakupy głównie prowiant na drogę. Powrót autobusem do Krakowa, busem do Wesołej odbył się bez komplikacji. Z Wesołej stęsknieni rodzice porozwozili nas do domów.

I wszyscy spali długo i szczęśliwie.

